

## **David-Maria Sassoli, Przewodniczący Parlamentu Europejskiego**

Niestety, nie możemy się spotkać dla upamiętnienia 75. rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, ale ta rocznica jest czymś, co wiele dla mnie znaczy.

Sachsenhausen, podobnie jak Auschwitz i inne fabryki śmierci zbudowane przez nazistów w celu uprzemysłowienia eksterminacji Żydów i wielu innych ludzi, zawsze będą szczytem czystego zła.

Ból i cierpienie, których ludzi doznali za tymi bramami, są i zawsze będą niewyobrażalne - a jednak stało się, stało się prawdziwym życiem tak wielu ludzi. Stało się to w imię fanatycznego nacjonalizmu i rasizmu, perwersyjnego systemu zbudowanego na nienawiści. To, co się wydarzyło, pokazało, że w odpowiednich okolicznościach wszystko, co można sobie wyobrazić, faktycznie może stać się rzeczywistością.

Kiedy bramy Sachsenhausen zostały w końcu otwarte, skończył się nie tylko koszmar. Stał się on najważniejszym imperatywem naszej kultury i cywilizacji: Nigdy więcej! Ten imperatyw przełożył się na założenie Unii Europejskiej.

Unia Europejska jest odpowiedzią na fanatyczny nacjonalizm i rasizm. Opiera się ona na przekonaniu, że wszyscy jesteśmy równi, że godności ludzkiej i wolności należy bronić zawsze i wszędzie, gdzie jest ona zagrożona, i że właśnie tam musimy stanąć – silniejsi, razem.

Widzimy jednak, że płomienie starego zła znów się rozpalają. Widzieliśmy to w Halle, w Nowym Jorku, widzimy to w codziennych atakach na żydowskich obywateli lub polityków, w beczeszczeniu żydowskich cmentarzy. Demon antysemityzmu pozostaje zagrożeniem, z którym musimy walczyć w Europie i na całym świecie z całą naszą siłą i determinacją.

Parlament Europejski jest i zawsze będzie na czele tej walki. Dziś kłaniamy się wszystkim ofiarom Shoa i ślubujemy: Nigdy nie zapomnimy, ponieważ jest to nasz obowiązek.